Poeta i prorok
– aktualność Dostojewskiego w naszych czasach

Jürgen Spiess
19 marca 2006

W jednej z powieści Dostojewskiego czytamy: „Istnieją twarze, które za każdym razem, kiedy się pojawiają, wnoszą coś nowego, coś, czego dotychczas jeszcze nikt nie zauważył". Życzę Państwu, abyście dzięki mojemu referatowi odkryli również coś nowego na temat Dostojewskiego, coś, o czego istnieniu Państwo jeszcze nie wiedzieli – nawet jeśli często już mieliście do czynienia z jego twórczością.

Z wykształcenia jestem historykiem–egiptologiem. Obecnie przewodniczę „Instytutowi Wiary i Nauki" w Marburgu (www.iguw.de). Na naszej stronie internetowej znajdą Państwo kilka artykułów o Dostojewskim – np. artykuł autorstwa pani profesor Harreß z Lipska pt. „Ludzki wymiar Dostojewskiego", następnie artykuł autorstwa profesora Ludolfa Müllera z Tybingi, prezydenta Niemieckiego Stowarzyszenia Dostojewskiego pt. „*Obraz chrześcijan w literaturze rosyjskiej"* – który jest poświęcony głównie Dostojewskiemu, oraz dwa artykuły mojego autorstwa: „*Dostojewski – prorok dwudziestego wieku"* i „*Dostojewski i Nowy Testament"*. Wyżej wymienione artykuły przedrukami z czasopisma „*Poisk"*, wydawanego przez Rosyjską Akademię Nauk. Zorganizowaliśmy już wiele konferencji o Dostojewskim, jak również wydaliśmy jego wyczerpującą biografię.

Z twórczością Dostojewskiego zetknąłem się po raz pierwszy na początku studiów. Byłem wówczas zagorzałym czytelnikiem dzieł Alberta Camus i we wprowadzeniu do sztuki teatralnej *„Opętany"* – zdramatyzowanych *„Demonów"* Dostojewskiego – natknąłem się na zdanie, że to nie Marx, lecz Dostojewski był prorokiem 20 wieku. Camus napisał to w 1959 r., na kilka miesięcy przed swoją śmiercią. Cytat brzmi: „Przez długi czas utrzymywano, że Marx był prorokiem dwudziestego wieku. Dzisiaj już wiadomo, że to, co przepowiadał, wciąż daje na siebie czekać. Za to widzimy, że to Dostojewski był prawdziwym prorokiem. To on przewidział panowanie Wielkich Inkwizytorów jak i triumf siły nad sprawiedliwością. Kiedy po raz pierwszy zetknąłem się z twórczością Dostojewskiego, miałem dwadzieścia lat, a wstrząs, którego wówczas doznałem, towarzyszy mi do dzisiaj, po ponad dwudziestu latach. Na początku chętnie poznawałem Dostojewskiego, gdyż odsłaniał przede mną tajemnice ludzkiej istoty. Ale bardzo szybko, w stopniu, w jakim doświadczałem rosnącego okrucieństwa dramatu moich czasów, nauczyłem się w Dostojewskim dostrzegać człowieka, którego nasz los doświadczył najgłębiej i odcisnął na nim największe piętno. Przede wszystkim Dostojewski jest dla mnie pisarzem, który na długo przed Nietzschem rozpoznał współczesny nihilizm, zdefiniował go i przewidział jego potworne i złudne następstwa, jak również tym, który podjął próbę określenia przesłania o ratunku (zbawieniu). To on napisał: »Pytania o Boga, o nieśmiertelność, są takimi samymi pytaniami jak pytania o socjalizm, tylko zadanymi z innego punktu widzenia«; widział, że odtąd nasza cywilizacja będzie wymagać owego ratunku dla wszystkich, lub dla nikogo. Ale wiedział również, że ów ratunek (zbawienie)

nie może stać się udziałem wszystkich, tak długo jak zapomina się przy tym o cierpieniu choćby jednej jedynej osoby”[1].

Przytoczony cytat słów Dostojewskiego doprowadził mnie do tego, ze zaniechałem czytania książek autorstwa Camus, odłożyłem dzieła Marxa, a otworzyłem powieści Dostojewskiego. Później nie tylko zostałem członkiem Niemieckiego Stowarzyszenia Dostojewskiego, lecz miałem też przywilej prowadzenia wykładów o Dostojewskim na różnych rosyjskich uniwersytetach. Pewnego razu w Akademgorodoku (miasteczko uniwersyteckie) koło Nowosybirska spotkało mnie niezwykłe przeżycie. Tłumaczem mojego wykładu był tamtejszy profesor języka niemieckiego: pochodził z Korei Północnej.

Temat pozwolę sobie omówić w oparciu o cztery następujące punkty:
1. Poeta i prorok – wpływ Dostojewskiego na myśl europejską
2. Życie jak powieść – krótkie notatki biograficzne
3. Trwałe piętno przełomu na Syberii - Dostojewski i Nowy Testament
4. Pytania o człowieka – o ciągłej aktualności Dostojewskiego

1. Poeta i prorok – wpływ Dostojewskiego na myśl europejską

Żaden inny pisarz nie miał takiego wpływu na myśl europejska jak Dostojewski. Oto kilka przykładów.

Francuscy egzystencjaliści Jean – Paul Sartre i Albert Camus:
Na pytanie: „Czym jest egzystencjalizm?” Sartre odpowiada: „Punktem wyjściowym egzystencjalizmu jest zdanie Dostojewskiego: »Gdyby Bóg nie istniał, wszystko byłoby dozwolone«. …Rzeczywiście, jeśli Bóg nie istnieje, to wszystko jest dozwolone, człowiek jest pozostawiony w miejscu, gdzie nie ma możliwości znalezienia punktu oparcia ani w sobie, ani poza sobą. …innymi słowy, nie ma więcej żadnego wyższego celu, człowiek jest wolny, człowiek jest wolnością”[2]. Alberta Camus cytowałem powyżej.

Szwajcarscy teologowie ewangeliccy, Karl Barth i Eduard Thurneysen:
W swoim znanym komentarzu Listu do Rzymian z 1926 r. Karl Barth cytuje częściej od Dostojewskiego tylko Lutra[3]. Jego kolega Thurneysen pisze nawet małą monografię Dostojewskiego[4].

Austriaccy psychoterapeuci Zygmunt Freud[5] i Alfred Adler piszą artykuły o Dostojewskim. Alfred Adler był przede wszystkim poruszony zdaniem Dostojewskiego, że człowieka poznaje się po jego śmiechu.[6] Dostojewski charakteryzuje swoje postacie poprzez opis ich śmiechu. Przyjrzą się Państwo na przykład „*Idiocie”*. Jest wiele rodzajów

[1] A. Camus, Dramen, Hamburg 1959, str. 13f.
[2] Ist der Existentialismus ein Humanismus? Źródło: Drei Essays, Zurych, 1975, str.16.
[3] K. Barth , Der Römerbrief, Monachium 1926.
[4] E. Thurneysen, Dostojewski, Monachium 1921.
[5] Z. Freud, Dostojewski und die Vatertötung, Źródło: Die Urgestalt der Brüder Karamasoff, Monachium 1928.
[6] A. Adler, Dostojewski, Źródło: Praxis und Theorie der Individualtheorie, str. 281ff.

ludzkiego śmiechu: miły śmiech, zimny śmiech, można pękać ze śmiechu, jest śmiech pełen nienawiści, szyderczy, przyjacielski…

Fot 1. Fiodor Dostojewski

Niemieccy pisarze, jak Herman Hesse, czy też Tomasz Mann, również byli inspirowani twórczością Dostojewskiego. Herman Hesse w swoim artykule „*Spojrzenie w chaos*”[7] w 1920 r. nazwał go – czterdzieści lat przed Camus – prorokiem dwudziestego wieku, gdyż w jego powieści „*Bracia Karamazow*” zostały opisane wszystkie typy osobowości, które będą charakterystyczne dla dwudziestego wieku. Tomasz Mann wybrał dla swej rozprawy tytuł: „Dostojewski – z umiarem”[8]. Powinno się tego trzymać: Dostojewski – tak, ale z umiarem, ponieważ zajmowanie się jego dziełami równa się niekiedy spoglądaniu w chaos, a tego widoku nie znosi się dobrze w ponure listopadowe wieczory. Nietzsche nazywa literackie spotkanie z Dostojewskim szczęśliwym trafem swojego życia, i ze skromnością pisze: „Dostojewski jest jedynym psychologiem, od którego się czegoś nauczyłem.”[9].

Kiedy w roku 1977 r. zostały zekranizowane „*Demony*”, Niemcami wstrząsały zamachy RAFu. Z powodu licznych telefonów jak i listów, prezenterka telewizyjna musiała wówczas, przed trzecią emisją, zapowiedzieć, że sztuka z poprzedniego stulecia wcale nie została uaktualniona w związku z obecną sytuacją w Niemczech, lecz że wszystkie dialogi zostały przytoczone w wersji oryginalnej.

2. Życie jak powieść – krótkie notatki biograficzne

Dostojewski urodził się 30 października 1821 r. w Moskwie. Jego ojciec był lekarzem w jednym ze szpitali dla ubogich. Dostojewski na życzenie swojego ojca zdobył w Petersburgu wykształcenie inżyniera. Przez krótki okres czasu pracował w swoim zawodzie. Interesował go jednak przede wszystkim człowiek. W wieku siedemnastu lat pisze do swojego brata Michała: „Człowiek jest tajemnicą. Trzeba ją odkrywać, a kiedy będziesz to czynił przez całe życie, nie mów, że był to czas stracony. Ja zgłębiam tą tajemnicę, ponieważ chcę być człowiekiem”.

W 1845 r. opublikował swoją pierwszą powieść pt. „*Biedni ludzie*”. Użyty przez Dostojewskiego tytuł określał program jego dalszej twórczości. W jego powieściach uwaga przede wszystkim poświęcona jest ludziom ubogim, którzy są „*Skrzywdzeni i poniżeni*”, jak brzmi tytuł innej powieści. Jego pierwsze dzieło osiągnęło wielki sukces – zarówno wśród czytelników jak i krytyków – na przykład u Belińskiego, wówczas najbardziej wpływowego krytyka. Jego drugie dzieło „*Sobowtór*”, nie było jednak dobrze przyjęte przez czytelników i krytykę. W 1848 r. zamyka się w kręgu krytyków państwa i kościoła zgromadzonych przy urzędniku Pietraszewskim. Do grona tego należą

[7] H.Hesse, Blick ins Chaos, Drei Aufsätze, Bern 1921
[8] T. Mann, Dostojewski mit Maßen, Neue Rundschau 1945/6
[9] F. Nietzsche, Götzendämmerung, in Werke II, Monachium 1966, str. 1021.

urzędnicy, oficerowie, literaci i studenci. Dyskutują o Rosji i o jej przyszłości. O zniesieniu cenzury, pańszczyzny i o przyszłej roli kościoła.

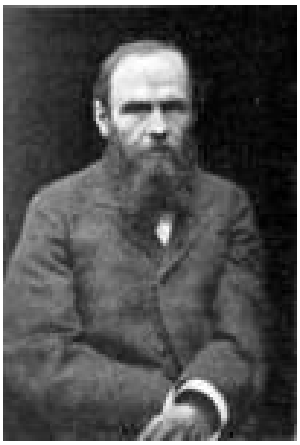
Fot 2. Fiodor Dostojewski

Car odkrył w tym kręgu szpiega. W kwietniu 1849 r. wszyscy zostają aresztowani. Czas do ogłoszenia wyroku w grudniu Dostojewski spędza na kończeniu „*Piotra i Pawła*”. Dnia 22 grudnia wszyscy aresztowani zostają skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Dostojewski stoi w drugim rzędzie. Żegna się z dwoma stojącymi obok niego osobami i ma świadomość, że za kilka minut będzie martwy. Skazanym zaczyna się zawiązywać oczy. Jednak wtedy rozlega się sygnał. Na rozkaz cara wszyscy zostają ułaskawieni. Car zainscenizował całą tą scenę, aby zademonstrować swoją surowość. Ułaskawienie oznacza dla Dostojewskiego cztery lata pracy w obozie karnym, na oddziale dla ciężkich przestępców, niedaleko Omska. Następnie musi służyć cztery lata jako prosty żołnierz w Semipalatinsku. Jego powrót do zachodniej części Rosji nastąpił w 1859 r.

Chciałbym przytoczyć jeszcze jedną historię. Z różnych względów Dostojewski miał w życiu problemy finansowe. Na przykład po wczesnej śmierci swojego brata Michała, przejął jego długi w wysokości 25 000 rubli. Pewnego razu jego sytuacja była tak beznadziejna, ze pożyczył od swojego wydawcy 3 000 rubli na „niekorzystnych” warunkach. Warunki były niekorzystne, bowiem gdyby do 1 listopada 1866 r. nie dostarczył mu dwustustronicowej powieści, wydawca zostałby prawnym posiadaczem wszystkich stworzonych przez Dostojewskiego dzieł przez kolejne dziewięć lat. Na krótko przed upłynięciem terminu spłaty długu, za namową swoich przyjaciół, zatrudnił stenografistkę, której przedyktował w dwadzieścia cztery dni całą powieść. Powieść „*Gracz*” mogła zostać oddana wydawcy w wyznaczonym przezeń terminie. Następnie oświadczył się owej stenografistce. Odpowiedziała „tak”. Szczęśliwy traf nie tylko dla Dostojewskiego, ale i dla światowej literatury. O małżeństwie Dostojewskiego powiedział Tołstoj: „Gdyby tylko wszyscy rosyjscy pisarze mieli takie żony jak Dostojewski, o ileż większą mogłaby stać się rosyjska literatura”. Jego żona, Anna Grigoriewna Snitkina, krok po kroku przywróciła do porządku nawet jego finanse. W latach 1866–1881 powstają wielkie powieści Dostojewskiego, które czynią go znanym na całym świecie: „*Zbrodnia i kara”*, „*Idiota”*, „*Demony”* i „*Bracia Karamazow”*. Dostojewski zmarł w Petersburgu w styczniu 1881 r., w wieku pięćdziesięciu dziewięciu lat.

3. Trwałe piętno przełomu na Syberii – Dostojewski i Nowy Testament

Scena egzekucji i lata spędzone w obozie pracy na Syberii odcisnęły ogromne piętno na Dostojewskim. Stojąc przed plutonem egzekucyjnym doświadczył jeszcze raz uczucia, że życie jest darem. Wieczorem, dnia 25 grudnia 1949 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem transportu na Syberię, napisał do swego brata Michała: „W mojej duszy nie ma już więcej zgorzknienia ani zawiści… Kiedy patrzę wstecz ku przeszłości i myślę o straconym czasie, widzę że to, co minęło, to błędy, zawody, bierność i nieznajomość życia. Dlaczego nie poznałem lepiej wartości życia… Życie jest darem, życie jest szczęściem, każda minuta może być nieskończonym szczęściem… Teraz moje życie kształtuje się na nowo,

jest narodzone na nowo w nowej formie". O czasie spędzonym w obozie pracy pisze: „Przez cztery lata w więzieniu, sam pośród rabusiów i morderców, poznałem się na ludziach. Uwierzcie, istnieją między nimi głębokie, silne i piękne osobowości, i niejednokrotnie ogromną radość sprawiało mi odnajdywanie pod surową osłoną złota… Co za wspaniały lud! Czasu spędzonego tutaj absolutnie nie straciłem. Nawet jeżeli nie odkrywałem Rosji, poznałem Rosjan, i to tak dobrze, jak tylko nielicznym się to zdarza". Na temat okresu spędzonego w obozie napisał zasługującą na uwagę powieść: „*Wspomnienia z domu umarłych*".

Największy jednak wpływ na Dostojewskiego miało spotkanie w obozie pracy z Nowym Testamentem, który był jedyną dozwoloną tam lekturą. Otrzymał jeden egzemplarz w podarunku od pewnej Dekabrystki. Podczas niewoli kilkakrotnie przeczytał całą jego treść, a nawet jeszcze kilka dni przed śmiercią czytał jego fragmenty swoim dzieciom. W 1983 r. norweski badacz zajmujący się Dostojewskim odnalazł ten egzemplarz Nowego Testamentu i zbadał pozakreślane przez właściciela fragmenty.

Twórczość Dostojewskiego można podzielić na trzy okresy: wczesny, do 1849 r. (przed Syberią); przejściowy, od 1859 do 1866 r., i późny, od 1866 do1881 r. Podstawą jego późniejszych dzieł jest tematyka Nowego Testamentu. W pewnym nowym zbiorze prac poświęconych Dostojewskiemu[10], Ludolf Müller zaczyna swój artykuł poświęcony religijności Dostojewskiego następującymi słowami: „Pytanie o religijność Dostojewskiego, o jego etyczno-religijny światopogląd, jest podstawą zrozumienia jego dzieł. Wszędzie w jego wielkich powieściach, pytanie to odgrywa decydującą rolę, wszystkie wokół niego krążą, dlatego też bez zrozumienia jego religijno-filozoficznych założeń nie można należycie ocenić ani sensu, ani treści jego powieści, nie można ich dobrze zrozumieć"[11].

Oto przykłady dzieł, które wyraźnie nawiązują do Nowego Testamentu:

1. Motta z Nowego Testamentu znajdują się w „*Demonach*" i „*Braciach Karamazow*" (Ew. Jana 12, 24). Cytat ten widnieje również na nagrobku autora.
2. Dłuższe teksty z Nowego Testamenu znajdują się dla przykładu w powieściach:
   i. „*Zbrodnia i Kara*": wskrzeszenie Łazarza (Ew. Jana 11),
   ii. „*Bracia Karamazow*": Ślub w Kanie (Ew. Jana 2) i (w Wielkim Inkwizytorze) kuszenie Jezusa (Ew. Mateusza 4). W punkcie czwartym wrócę jeszcze do tego tematu.

4. Pytania o człowieka – o ciągłej aktualności Dostojewskiego

Ostatnio ukazało się pięć głównych dzieł Dostojewskiego w nowym niemieckim tłumaczeniu. Tłumaczenia te odniosły wielki sukces. W jednym z wywiadów w tygodniku „*Der Spiegel*" zapytano tłumaczkę, dlaczego jej tłumaczenie spotkał tak wielki sukces. Odpowiedziała: „Dostojewski jest po prostu bardzo współczesny. Stawia wiele ważnych pytań: o granicę ludzkiej wolności, o poznanie, o życie, o śmierć, o pojęcie piękna, o możliwość wiary. Właściwie pisze stale o tym samym: o człowieku w potrzebie, który

[10] H. Seter, L. Müller, R.-D. Kluge (Hrsg.), „F.M. Dostojewski - Dichter, Denker, Visionär", Tybinga 1998.
[11] A.a.O., str. 159.

patrzy w głąb siebie i nie wie kim jest". Chciałbym bliżej się przyjrzeć dwóm wymienionym pojęciom, mianowicie wolności i wierze.

Wolność

W „*Braciach Karamazow*" Wielki Inkwizytor mówi do Chrystusa: Zostały Ci postawione trzy najważniejsze pytania ludzkości. Na wszystkie trzy udzieliłeś złych odpowiedzi.
Po pierwsze: Chleb czy wolność? Ty dałeś ludziom wolność, ale oni chcą chleba oraz kogoś, komu będą mogli oddać swoją wolność, podporządkować się. Damy im to.
Po drugie: Cud, autorytet i tajemnica, czy Bóg? Ty mówisz: Bóg jest ważniejszy niż cud, autorytet i tajemnica; Ty i tutaj przeceniasz ludzi. Ty jesteś jedynie dla tych wybranych, silnych, my zaopiekujemy się również tymi słabszymi.
Po trzecie: Ty miałeś zjednoczyć wszystkich bogatych tego świata. Odrzuciłeś jednak tą ofertę. Jednak zjednoczenie wszystkich bogaczy ziemi jest wielkim marzeniem ludzkości, tam prowadzi ich ambicja.

Ponadto Wielki Inkwizytor opisuje mechanizmy, które zostały wykorzystane przez dyktatorów dwudziestego wieku: Kto chce zapanować nad ludźmi, musi zawładnąć ich sumieniami. Nad sumieniem zapanowuje się wtedy, gdy się je uwalnia. Uwolnienie sumienia wyglądało tak: Przewodnik (Führer) ma zawsze rację – partia ma zawsze rację. Człowiek zatem szuka kogoś, kto odciąży jego sumienie. Kto czyni to dzisiaj? Branża reklamowa – media („To przecież robią wszyscy – widać przecież w telewizji")? Ludzie są buntownikami, którzy chcą być wolni. Kiedy już jednak zdobywają tą wolność, szukają kogoś, komu mogliby ja oddać. Temat ten poruszył Dostojewski już bardzo wcześnie. Pojawia się on już w sztuce „*Gospodyni*" z 1848 r.

„Jeśli nie ma Boga, wszystko jest dozwolone". Tak wygląda podstawa egzystencjalizmu. Jak daleko sięga nasza wolność? Czy istnieją granice? Czy można podzielić ludzkość – 10% stanowiliby rządzący, a pozostałe 90% poddani – i to z własnej, nieprzymuszonej woli?

Czy istnieje bezwartościowe życie? Czy można niszczyć ludzi, kiedy w grę wchodzi budowa nowego społeczeństwa? To pytanie powstaje również w związku z technikami genetycznymi – przy początku każdego życia (sztuczne zapłodnienie) jak również przy końcu życia (eutanazja).

Zdanie „Jeśli nie ma Boga, wszystko jest dozwolone" odegrało pewną rolę w Niemczech podczas publicznej dyskusji na temat tego, czy ujmować Boga w Konstytucji Europejskiej. Artykuł na temat tego pytania, zamieszczony na pierwszej stronie gazety „*Frankfurter Allgemeine Zeitung*", nosił tytuł jak powyższy cytat z Dostojewskiego.

Wiara

Sam Dostojewski doświadczał zwątpień: intelektualnych – w kole Pietraszewskiego, egzystencjalnych – poprzez scenę egzekucji, życie w katordze, wybuchy epilepsji czy też przedwczesną śmierć dwojga dzieci (Sonii, Aloszy). Sam mówił, że przeszedł przez piekło wątpliwości.

Stwierdził, że napisał „*Braci Karamazow*”, aby odpowiedzieć na pytanie, jak wobec faktu istnienia cierpienia w świecie można dziś nadal wierzyć w Boga – również wobec faktu cierpienia niewinnych dzieci. To pytanie jest dzisiaj, po 20 wiekach, bardziej aktualne niż kiedykolwiek.

W odpowiedzi Dostojewski nie wymienia argumentów, lecz wprowadza na plan pierwszy powieści pewną przykładową postać – starca Zosimę. Według starca Zosimy, ten doświadcza istnienia Boga, kto kocha swoich bliźnich tak, jak siebie samego. Na wiarę w Boga nie ma dowodów, są tylko wskazówki.

Dlaczego Dostojewski jest stale aktualny – nawet w 21 wieku? Ponieważ stawiał on ważne pytania: o granicę ludzkiej wolności, o poznanie, o życie, o śmierć, o pojęcie piękna, o możliwość wiary.

W wieku siedemnastu lat napisał do swojego brata: „Człowiek jest tajemnicą. Trzeba ją odkrywać, a kiedy będziesz czynił to przez całe życie, nie mów, że był to czas stracony. Ja zgłębiam tą tajemnicę, ponieważ chcę być człowiekiem”. Ponieważ Dostojewski zajmował się w swojej twórczości tą tajemnicą, to czas spędzony na czytaniu jego wielkich powieści nie jest stracony.

Wykład został wygłoszony na wykładzie Forum w IMP PAN Gdańsk, 19 marca 2006 r. i opublikowany jest za uprzejmą zgodą autora. Z niemieckiego przełożyła Joanna Kugler.

Fot 3. Profesor Jürgen Spiess po wykładzie w IMP PAN.